

Trwa inwazja górnicza w Papui Zachodniej

9 sierpnia 2018

Transmigranci z Sumatry, Jawy, Sulawesi, Bali i innych regionów Indonezji dokonują masowej inwazji na terytoria rdzennych mieszkańców Papui Zachodniej, otwierając pod ochronnym parasolem TNI/POLRI (indonezyjskiego wojska i policji) nielegalne kopalnie złota. Oczywiście nie ma tutaj żadnego oficjalnego pozwolenia ze strony władz Zjednoczonej Republiki Indonezji. Poruszający się łodziami górnicy oraz transportowe helikoptery używane przez KOPASSUS i TNI niepokoją ludność obszarów Yahukimo, ludy Una Ukam i Korowai oraz mieszkańców Gwiezdných Gór (Pegunungan Bintang). Z pewnością proceder ten doprowadzi do wielu tragedii humanitarnych i nasilenia przemocy tak jak to ma miejsce w Tembagapurze, gdzie działa PT Freeport Indonesia.

DEMONSTRACJA SPOŁECZNOŚCI W REGIONIE YAHUKIMO

Dnia 31 lipca 2017 roku społeczność regionu Yahukimo zorganizowała pokojową demonstrację przeciwko rabunkowej eksploatacji dóbr natury w nielegalnych kopalniach złota i srebra w tym regionie. Mieszkańcy żalą się, że helikoptery zaopatrzeniowe lądują bez przerwy na małym lotnisku Nop Goliat uniemożliwiając swobodne manewry samolotom, które mają prawo tam lądować i startować. Yohanis Bitibalyo – przywódca ludu Una Ukam potwierdza iż helikoptery zaopatrujące jednostki TNI/POLRI oraz KOPASSUS stacjonujące w wyrobiskach niepokoją lokalnych mieszkańców na terenach zamieszkiwanych przez jego lud (Longda) oraz na terenach Bomelan, gdzie żyje lud Korowai aż po Gwiezdne Góry (Pegunungan Bintang).

Lewi Tibul piastujący urząd doradcy regenta Yahukimo

potwierdza iż żądania zamknięcia nielegalnych kopalni oraz wycofania TNI oraz sprzętu takiego jak helikoptery transportowe z tego obszaru trafiły na ręce władz. Społeczności tradycyjne są rozczarowane postawą władz, które nie reagują na nielegalną eksploatację i niszczenie dóbr natury. Postawa władz Zjednoczonej Republiki Indonezji nakierowanych na rabunkową gospodarkę dostarczają kolejnego argumentu zachodniopapuaskim zwolennikom niepodległości do dalszej walki o przeprowadzenie referendum niepodległościowego pod międzynarodowym nadzorem.

HISTORIA SIMSONA Z LUDU KOROWAI, KTÓRY POSZEDŁ DO NIELEGALNEJ KOPALNI ZŁOTA

Oto Simson jeden z zaufanych ludzi plemienia Korowai, co prawda jeszcze nie dostatecznie dojrzały emocjonalnie, chociaż głosi Ewangelię całej swojej rodzinie.

Ponieważ Simson właśnie teraz ożenił się z kobietą a tradycyjna opłata ślubna (mas kawin) jest wysoka udał się do nielegalnej kopalni złota (założonej i kontrolowanej przez specjalne oddziały indonezyjskiego wojska (KOPASSUS) po to by zdobyć pieniądze na jej uiszczenie.

Jako mężczyzna dobrze zbudowany i zdrowy udał się tam z entuzjazmem, ale musiał szybko wrócić by obandażować ranną nogę. Według jego relacji był zmuszony wydać 7 milionów rupii by ocalić życie.

Jakie były tego powody? Simson powiedział, że na terenie kopalni ceny żywności były bardzo wysokie, ale nie miał wyboru i musiał kupować jedzenie w kramach skupionych wokół kopalni i kontrolowanych przez reprezentujących ją ludzi.

Jeden worek ryżu kosztował tam 4 miliony rupii, 2 torebki posiłku instant kosztowały go 100 000 rupii indonezyjskich

(nieco ponad 25 złotych – przypis autora). Cena soli wynosiła 100 000 rupii, a mała butelka oleju kosztowała 200 000 rupii. Simson powiedział: „Byłem prawie martwy, więc tam poszedłem” [1].

Kopalnia jest ulokowana w jednym miejscu, ale w jej obrębie istnieje kilka wyrobisk. Obszar ten nazywa się MENEM 7 i według słów Simona każdego dnia porusza się tam 9 helikopterów transportowych przywożących zaopatrzenie dla rezydujących tam w pełnym uzbrojeniu funkcjonariuszy KOPASSUS. Oczywiście to zaopatrzenie nie dotyczyło społeczności lokalnej.

„Oni są jak pasożyty, które piją krew aż do śmierci żywiciela. Są chciwi i pewni tego co robią motywowani nie tylko wolą ograbienia ludu Korowai z bogactw natury, ale też uniemożliwiają zaspokojenie podstawowych potrzeb lokalnej społeczności każdego dnia niepokojąc ją swymi działaniami” – puentuje Simson.

LIST OTWARTY TREVORA CHRISTIANA JOHNSONA DO P.O. GUBERNATORA PROWINCJI PAPUA

Donowage, 5 sierpnia 2018 r.

Z szacunkiem zwracam się do Pana Sudarmo pełniącego obowiązki gubernatora Prowincji Papua.

Jestem pastorem i nazywam się Trevor Johnson .Służę na terenie zamieszkałym przez lud Korowai Batu stanowiącym północne rubieże obszaru, gdzie obecna jest ta grupa etniczna. Przebywam tu od 10 lat prowadząc działalność ewangelizacyjną jak również medyczną dla tych ludzi. Moja praca jest realizowana w ramach działalności Kościoła GIDI, który pomaga budować na tym obszarze świątynie, szkoły i kliniki medyczne. Przed moim przybyciem wielu tutejszych mieszkańców było ciężko chorych, ale jako, że Bóg daje nam w swej

łasce wspaniale prawo do pobytu tutaj służyć ludziom cierpiącym z całej swej mocy.

Jestem wdzięczny Bogu za to, że przyszło mi stać się człowiekiem przynoszącym pomoc temu ludowi. Dzieci Boże opuściły Niebo i narodziły się jako ludzie pomiędzy synami Izraela jako ubodzy, cierpiący, uciśnieni a nawet umierający w grzechu. Przynajmniej mogę zrobić dla nich to, że służyć im próbując przynieść w tym cierpieniu ulgę tutaj na ziemi Papui.

Piszę do Pana dzisiaj jako, że w miejscu gdzie sprawuję swą posługę znajdują się nielegalne kopalnie złota. Taka kopalnia znajduje się również w najbliższej okolicy w Donowage. Oskarżam i potwierdzam, że są one nielegalne! To nie jest sprawiedliwe wobec ludu Korowai i Papuasów w ogóle!

1. Po pierwsze uważam, że kopalnie są nielegalne! Gdzie są dokumenty potwierdzające ich status?!?

2. Po drugie złoto jako bogactwo tej ziemi jest zawłaszczane przez transmigrantów bowiem 90% nielegalnych górników stanowią właśnie oni! Papua to ziemia najbogatsza w całej Indonezji jeśli chodzi o surowce mineralne, a faktem jest, że mieszkańcy tej prowincji są najbiedniejsi. To niesprawiedliwe, bowiem złoto powinno służyć poprawie sytuacji ekonomicznej Papuasów. To wielki wstyd dla władz bowiem wszyscy wiedzą iż każdego tygodnia przedstawiciele ludu Korowai umierają z biedy i niedożywienia podczas, gdy nielegalni górnicy zawłaszczają bogactwa ziemi plemienia Korowai.

3. Zbyt wiele dowodów wskazuje na to, że górnicy używają rtęci do pozyskania złota, by dowody te można było zlekceważyć. Górnicy zatruwają w ten sposób rzekę Deiram Hitam a od jej funkcjonowania zależy byt ludu Korowai. Górnicy nie zważają jednak na to i dalej używają rtęci bez skrpułów.

4. Zgodnie ze świadectwami naocznych obserwatorów w proceder zaangażowana jest indonezyjska armia (TNI) oraz KOPASSUS. Wymienione formacje zbrojne tworzą ochronny parasol nad

procederem i czerpią z niego zyski.

5. Lokalna społeczność nie otrzymuje sprawiedliwej rekompensaty za niepokojenie jej przez działalność górnictw oraz zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Szef procederu ma dosyć pieniędzy by takiej rekompensaty dokonać, jednak na terenie kopalni sprzedaje żywność po horrendalnych cenach bogacąc się jeszcze bardziej i przyczyniając się do jeszcze większego zubożenia ludu Korowai. Zgodnie ze świadectwami 25 kilowy worek ryżu sprzedawany jest tam za 6 000 000 rupii indonezyjskich, worek 20 kilowy po 5 000 000 rupii. Jeden karton makaronu kosztuje tam 2 000 000 rupii. Górnicy nie są zainteresowani pomocą lokalnej ludności w jakikolwiek sposób. Rzeka Deiram Hitam była wcześniej czysta i przejrzysta a członkowie plemienia Korowai nurkując w niej z łatwością dostrzegali ryby, które stawały się ich łupem. Teraz nie jest już to możliwe ponieważ rzeka stała się mętna i przybrała żółtą barwę a ponadto smród z niej bijący jest nie do zniesienia. Górnicy są jak pijawki wysysające krew – są bez opamiętania!

6. Po szóste lud Korowai jest ciągle dotknięty plagą syndromu niedożywienia. Sam ciągle doświadczam przeciwności ponieważ muszę stale dokonywać wysokich opłat za helikopter transportowy dostarczający mi niezbędne medykamenty do walki z syndromem niedożywienia oraz epidemiami chorób zakaźnych jakie dręczą dzieci pozostające pod moją opieką. Cena takiego śmigłowca jest bardzo wysoka. Niechaj Pan sobie wyobrazi jaki jestem wściekły gdy widzę jak helikopter transportowy zaopatrzony w sprzęt i żywność leci do kopalni złota. Dzieci Korowai nie mogą liczyć na takie codzienne zaopatrzenie, a TNI, KOPASSUS oraz nielegalni górnicy tak!!!

7. Po siódme oskarżam „ukrytą” rękę, która działa w tle! Jako sługa boży apeluję o usunięcie korupcji jaka jest silnie zakorzeniona w Papui. Wiele kroków z myślą o przyszłości zostało poczynione w tym kierunku, jednak że w kwestii korupcji dającej podstawy na przyzwolenie dla procederu

nielegalnego górnictwa na terenie ludu Korowai jak się okazuje kroki te są jednak niewystarczające. Bóg będzie rad i pobłogosławi Pana jako sprawującego godność gubernatora jeśli raczy Pan przyłożyć rękę do zatrzymania tego procederu.

Na koniec proszę Pana o ochronę przed deportacją jaka mi grozi. Ja wiem, że jest wielu ludzi obrażonych na mnie, jako, że ja jestem tym, który donosi o działalności kopalni. Jako chrześcijanin i pastor zarazem muszę strzec swych owiec! Pasterz dobry strzeże bowiem swoje stada! Nie mogę milczeć będąc świadkiem takiej niesprawiedliwości, która dokonuje się na mych oczach. Niestety górnicy cały czas posuwają się w głąb terytorium Korowai posługując się łodziami. Mają zamiar odnaleźć nowe złoża złota. Dowódca KODIM (KOMANDO DISTRIK MILITER) w Boven Digoel, który to odwiedził mnie w pracy powiedział mi, że czynię oszczerstwa pod adresem TNI i KOPASSUS.J est jednak 6 niezależnych świadectw, którymi dodatkowo się posiłkuję i które potwierdzają, że moje zarzuty są słuszne.Dowiedziałem się, że moją aktywność śledzi wywiad i że grozi mi deportacja.

Jestem gotowy na deportację bo bronię prawdy, jednakże przy Pana pomocy będę służył w Papui długo. Proszę niech mnie Pan ochroni od moich adwersarzy i deportacji! Ujawniłem grzechy i niesprawiedliwość w postaci procederu nielegalnych kopalni złota by uchronić lud Korowai przed złodziejami. Mam nadzieję, że będę poinformowany o Pana decyzji w mojej sprawie, a kwestia,którą ujawniłem będzie badana, bo każdego dnia modlę się za Pana, aby było nam dane wspólnie było długo służyć mieszkańcom tej ziemi

Proszę zbadać oraz zatrzymać nielegalne górnictwo złota na wskazanym obszarze.

Niech Pan Bóg błogosławi!

Pastor Trevor Christian Johnson

Tłumaczenie i kompilacja: Rafał Szymborski

Źródła oryginalne: List Trevora Christiana Johnsona, Tribun-Arafura.com, Suarapapua.com
Źródło polskie: WolneMedia.net